

Sygn. akt XV Ca 56/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk

Sędziowie: SSO Brygida Łagodzińska

SSO Jarosław Grobelny (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Barbara Mischczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa małoletnich D. K. i B. K. reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego M. K.

przeciwko J. K.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 26 listopada 2014 r.

sygn. akt IV RC 384/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) w punkcie 1. zasądza od pozwanego J. K. na rzecz małoletnich powodów D. K. i B. K. podwyższone renty alimentacyjne w kwotach po 650 zł (sześćset pięćdziesiąt złotych) miesięcznie na rzecz każdego z nich począwszy od dnia 13 maja 2014 roku, płatne do rąk matki powodów M. K. do 15 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, w miejsce alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia

7 stycznia 2010 r. sygn. akt I C (...);

b) w punkcie 3. nakazuje ściągnąć od pozwanego J. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu kwotę 180 zł z tytułu zwrotu kosztów sądowych;

I. oddala apelację w pozostałej części;

II. nie obciąża małoletnich powodów kosztami procesu w instancji odwoławczej.

/-/ B. Łagodzińska /-/ J. Andrzejak-Kruk /-/ J. Grobelny

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 13 maja 2014 r. małoletnia powódka D. K., działająca przez przedstawiciela ustawowego matkę M. K., wniosła o podwyższenie alimentów z kwoty 500 zł do kwoty 1.000. zł miesięcznie, oraz małoletni powód B. K., działający przez przedstawiciela ustawowego matkę M. K., wniosł o podwyższenie alimentów z kwoty 500 zł do kwoty 1.000 zł, łącznie 2.000 zł miesięcznie od pozwanego J. K., płatnych do 15-ego każdego miesiąca do rąk matki M. K. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż wyrokiem rozwodowym z dnia 7 stycznia 2010 r. pozwany został zobowiązany do łożenia na rzecz małoletnich B. i D. K. alimentów w wysokości po 500 zł miesięcznie. Od tego momentu minęły ponad 4 lata, przez ten czas nie żądano od pozwanego większych alimentów. Tymczasem w życiu strony powodowej zaszło wiele zmian. Matka powodów w dniu (...) urodziła kolejne dziecko, A. Ś., u której w czwartym miesiącu życia stwierdzono uszkodzenie centralnego układu nerwowego, posiada ona orzeczenie o niepełnosprawności, a walka o zdrowie i sprawność córki A. wiąże się ze zwiększonymi kosztami i wynosi ponad 3.000 zł miesięcznie. Matka powodów z uwagi na konieczność opieki nad niepełnosprawną córką A. musiała zrezygnować z pracy i obecnie jej jedynym dochodem jest świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 820 zł.

Dalej wskazano, że od wydania wyroku rozwodowego wzrosły również koszty utrzymania powodów, wynikające między innymi z rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej przez powódkę oraz uczęszczania na szkolne płatne zajęcia dodatkowe. Ponadto małoletni powodowie rosną i coraz większy koszt stanowi zakup ubioru dla nich.

Jednocześnie wskazano, że pozwany oprócz pracy stałej ma również dochód z pracy dodatkowej, żyje w związku z kobietą, z którą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Pozwany nie ponosi żadnych obowiązków związanych z opieką i wychowaniem dzieci, nie jest zainteresowany w żadnej kwestii życiowej związanej z powodami, nadto w okresie ostatnich 14 miesięcy ograniczył ilość kontaktów z dziećmi, co wpłynęło na zwiększenie ponoszonych wydatków przez matkę.

W odpowiedzi na pozew J. K. wniosł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu pozwany podał, że od momentu zasądzenia alimentów jego sytuacja materialna nie uległa zmianie, a wręcz na chwilę obecną pogorszyła się z powodu zmian zachodzących u pracodawcy pozwanego. Pozwany pracuje od 16 lat w firmie (...)S.A. na stanowisku (...), a obecnie (...) do obsługi (...). Podkreślono, że do dnia 31 stycznia 2014 r. pozwany pracował dodatkowo na umowę zlecenie w (...) ((...)), jednak po reorganizacji zabroniono mu wykonywania umowy zlecenie podczas wykonywania pracy na rzecz swojego pracodawcy, co spowodowało, że utracił klientów, otrzymywał mniejsze prowizje, co za tym idzie utracił źródło dochodu. Dalej pozwany wskazał, że rozwiązał umowę zlecenie z (...) z dniem 31 stycznia 2014 r. Po okresie wyrejestrowania pozwanego z czynności agencji w (...) ((...)), postanowił podjąć współpracę z firmą (...) Sp. z o.o. , umowa zlecenia została zawarta w dniu 24 marca 2014 r., co wiąże się z uzyskaniem na nowo wszystkich uprawnień, a oczekiwanie na otrzymanie dokumentów pozwalających wykonywanie zleceń trwa do kilku miesięcy, w związku z tym od 1 lutego 2014 r. pozwany nie ma dodatkowego zarobku, a jedynie dodatkowe koszty związane z uzyskaniem nowych uprawnień.

Pozwany podkreślił, że w chwili obecnej nie stać go na podwyższenie alimentów. Obecnie średnie jego zarobki z wykonywanej pracy wynoszą 2.408,21 zł, a miesięczne wydatki średnio 2.618,04 zł. Dodał też, że część wydatków na powodów została zawyżona, a część nie poniesiona przez matkę powodów (np. zakup mebli). Podkreślił również, że ma bardzo dobry kontakt z dziećmi, spotyka się z nimi raz w tygodniu oraz w wyznaczone weekendy, wówczas zapewnia im wyżywienie.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu zasądził od pozwanego J. K. na rzecz małoletniej powódki D. K. podwyższone alimenty w kwocie po 720 zł miesięcznie za okres od dnia 13 maja 2014r. do dnia 31 sierpnia 2014 r., podwyższone alimenty w kwocie po 807 zł miesięcznie za okres od dnia 01 września 2014 r. do dnia 24 października 2014 r. oraz podwyższone alimenty w kwocie po 840 zł miesięcznie poczynając od dnia 25 października 2014 r. oraz na rzecz małoletniego powoda B. K. podwyższone alimenty w kwocie po 750 zł miesięcznie

za okres od dnia 13 maja 2014r. do dnia 31 sierpnia 2014 r. oraz podwyższone alimenty w kwocie po 840 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 września 2014 r., płatne z góry do dnia piętnastego każdego miesiąca, do rąk matki małoletnich powodów M. K., wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat i to w miejsce alimentów ostatnio orzeczonych przez Sąd Okręgowy w P. w sprawie sygn. akt IC (...) z dnia 7 stycznia 2010 r. (pkt 1.), a pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2.). Ponadto Sąd kosztami sądowymi obciążył pozwanego J. K. w części, to jest w zakresie części opłaty sądowej od pozwu w kwocie 408 zł, z której strona powodowa była ustawowo zwolniona i z tego tytułu nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa — Sąd Rejonowy (...) w P. kwotę 408 zł (pkt 3.), a wyrokowi w pkt. 1. Nadał rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 4.).

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy ustalił, że małoletni B. K. urodzony w dniu (...) w P. i małoletnia D. K. urodzona w dniu (...) w P., pochodzą ze związku małżeńskiego M. K. i J. K., rozwiązanego przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 7 stycznia 2010 r. W wyroku tym na rzecz małoletniego B. K. i na rzecz małoletniej D. K. zostały zasądzone od pozwanego J. K. alimenty w wysokości po 500 zł miesięcznie na każde dziecko.

W momencie wydania wyroku Sadu Okręgowego w P. w dniu 7 stycznia 2010 r. sytuacja życiowa i materialna stron przedstawiała się następująco:

Małoletni B. K. miał wówczas skończone 8 lat, a małoletnia D. K. miała skończone 5 lat, dzieci były pod bezpośrednią opieką matki M. K., rodzice małoletnich żyli w separacji faktycznej.

Małoletnia D. uczęszczała wówczas do przedszkola, którego koszt wynosił około 320 zł miesięcznie, nie uczęszczała na dodatkowe zajęcia, była pod opieką laryngologa i hematologa, ze względu na przerost migdałów i węzłów chłonnych.

Małoletni B. był uczniem II klasy szkoły podstawowej, uczęszczał na zajęcia dodatkowe, basen (120 zł miesięcznie), tańce (360 zł miesięcznie), lekcje j. angielskiego był pod opieką neurologa z uwagi na podejrzenie padaczki, cierpiał na przewlekłe zapalenie zatok, oraz miał astmę na tle alergicznym, miał wadę wzroku - astygmatyzm, nosił okulary.

Matka powodów z zawodu politolog, pracowała wówczas na (...) jako kierownik zmiany, a jej wynagrodzenie wynosiło średnio 2.733 zł netto miesięcznie.

M. K. wraz z dziećmi mieszkała wówczas w wynajętym dwupokojowym mieszkaniu, gdzie koszt najmu wynosił 700 zł miesięcznie, a opłaty do spółdzielni 550 zł miesięcznie.

Pozwany J. K. z wykształcenia politolog, zatrudniony był przez (...) S.A. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku (...), a jego średnie miesięczne wynagrodzenie wynosiło 2.249,21 zł netto. Ponadto pozwany posiadał licencję i sprzedawał produkty ubezpieczeniowe, otrzymywał miesięczne prowizje z (...) w kwotach od 490 do 779 zł miesięcznie netto, poza tym czerpał profity ze sprzedaży ziół A..

Pozwany mieszkał w domu będącym własnością rodziców powodów, którego koszt utrzymania wynosił średnio 433 zł miesięcznie.

Miesięczne wydatki pozwanego kształtowały się wówczas następująco: telefon komórkowy 110 zł, paliwo 300 zł, wyżywienie 350 zł, koszt pobytu dzieci na weekendy ok. 150 zł, rata kredytu w (...)169 zł, rata kredytu w (...) S.A. 130 zł, 1/2 raty kredytu hipotecznego na dom 266 zł. Pozwany z uwagi na wspólną własność domu potrącał kwotę alimentów płaconych na dzieci o połowę kosztów utrzymania domu, przekazywał na powodów alimenty w łącznej kwocie 800 zł miesięcznie.

Pozwany spotykał się z dziećmi co drugi weekend, oraz jeden dzień w tygodniu od 16.00 do 19.00.

Rodzice powodów w czasie sprawy rozwodowej doszli do porozumienia odnośnie do wysokości renty alimentacyjnej i ustalili ją na kwotę po 500 zł miesięcznie na każde dziecko, w takiej też wysokości Sąd Okręgowy w P. w wyroku rozwodowym ustalił rentę alimentacyjną na rzecz małoletniego B. K. i małoletniej D. K..

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że aktualnie sytuacja życiowa i materialna stron przedstawia się następująco:

Małoletni B. K. ma obecnie skończone 13 lat, od września 2014 roku uczęszcza do I klasy gimnazjum. Z tego tytułu jego matka ponosi miesięczne koszty w wysokości około 88,16 zł - całość kosztów 1.057,99 zł podzielona na 12 miesięcy, w tym w szczególności podręczniki 595 zł, zestaw matematyczny 19,99 zł, zeszyty 30 zł, okładki 25 zł, artykuły plastyczne 30 zł, pomoce naukowe - mapy 60 zł, składki klasowe 100 zł, ubezpieczenie 43 zł, komitet rodzicielski 50 zł, strój gimnastyczny 70 zł, zdjęcia klasowe 35 zł. Małoletni ma zapewnione przez matkę dodatkowe lekcje z j. angielskiego, których koszt wynosi 140 zł miesięcznie.

Na wyżywienie dla syna M. K., mając na uwadze, iż koszt wyżywienia całej zbiorczo rodziny jest znacznie mniejszy niż pojedynczej osoby, przeznacza nie więcej niż około 500 zł miesięcznie. Mając na uwadze sytuację finansową M. K. miesięcznie na środki czystości dla syna wydaje około 70 zł, na odzież i obuwie około 100 zł, koszty leczenia w tym stomatologicznego 30 zł, telefon 25 zł, na kieszonkowe, sporadycznie pływalnię, kino i rozrywkę w sumie około 30 zł. Małoletni ma wadę wzroku, uśredniając miesięcznie matka w związku z zakupem okularów ponosi wydatek w wysokości około 20 zł (kwota 468 zł zakupu okularów podzielona przez 24 miesięcy, raz na dwa lata zmiana okularów jak to wynika ze złożonych faktur). Matka powoda w żaden sposób nie wykazała czy i jakie w ogóle poniosła koszty w związku z zapewnieniem synowi wakacji w 2014 r. (nie przedłożyła faktur, ani paragonów, czy też innych dokumentów wskazujących te koszty).

Małoletnia D. K. ma obecnie skończone 10 lat, od września 2014 roku uczęszcza do IV klasy Szkoły Podstawowej. Z tego tytułu jej matka ponosi miesięczne koszty w wysokości około 85,58 zł - całość kosztów 1.026,99 podzielona na 12 miesięcy, w tym w szczególności podręczniki 380 zł, zestaw matematyczny 19,99 zł, zeszyty 23 zł, okładki 20 zł, artykuły plastyczne 70 zł, pomoce naukowe - mapy, słowniki 80 zł, składki klasowe 100 zł, ubezpieczenie 36 zł, komitet rodzicielski 50 zł, strój gimnastyczny 80 zł, plecak na kółkach 114 zł, zdjęcia klasowe 54 zł. Małoletnia ma zapewnione przez matkę dodatkowe lekcje z j. angielskiego, których koszt wynosi 140 zł miesięcznie, uczęszcza na zajęcia (...), których koszt to 50 zł miesięcznie, a od 25 października 2014 r. uczęszcza na tańce, których koszt wynosi 55 zł miesięcznie.

Pozostałe wydatki związane z utrzymaniem powódki kształtują się podobnie jak w przypadku jej brata, a mianowicie na wyżywienie dla córki M. K. mając na uwadze, iż koszt wyżywienia rodziny jest znacznie niższy niż pojedynczej osoby, przeznacza około 500 zł miesięcznie. Podobnie z uwagi na sytuację finansową, M. K. miesięcznie na środki czystości dla córki może wydawać nie więcej niż około 70 zł, na odzież i obuwie około 100 zł, koszty leczenia w tym stomatologicznego 30 zł, telefon 25 zł, na kieszonkowe, sporadycznie pływalnię, kino i rozrywkę w sumie około 30 zł. Matka powódki podobnie jak w przypadku powoda w żaden sposób nie wykazała czy i jakie w ogóle poniosła wydatki w związku z zapewnieniem córce wakacji w 2014 r. (nie przedłożyła faktur, ani paragonów, czy też innych dokumentów wskazujących te koszty).

M. K. mieszka razem z powodami, parterem M. Ś. oraz ich wspólną córką A. Ś. w mieszkaniu o powierzchni 74 m<sup>2</sup>, będącym własnością M. K. i M. Ś.. Miesięczny koszt utrzymania tego lokum wynosi obecnie około 1.076 zł, w tym w szczególności czynsz 807 zł, prąd średnio 115 - 150 zł, podatek od nieruchomości 6 zł (całość kosztów 72 zł podzielona na 12 miesięcy), TV i Internet średnio 250 zł.

Matka powódki obecnie jest w nieformalnym związku, z którego w dniu (...) urodziła kolejne dziecko, A. Ś., u której w czwartym miesiącu życia stwierdzono uszkodzenie centralnego układu nerwowego. Dziewczynka posiada orzeczenie o niepełnosprawności od 29 czerwca 2011 r. Matka powodów z uwagi na konieczność całodobowej opieki nad niepełnosprawną córką musiała zrezygnować z pracy i obecnie jej jedynym dochodem jest świadczenie pielęgnacyjne, które otrzymuje co miesiąc w wysokości 1.100 zł. Miesięczny koszt utrzymania małoletniej córki A. to ponad 3.000 zł.

(...) M. K. i ojciec małoletniej A. pracuje na (...) jako (...) i zarabia 4.000 zł miesięcznie.

M. K. wraz z pozwanym w 2010 lub w 2011 roku sprzedali ich wspólny dom za kwotę 525.000 zł, z czego połowę uzyskała matka powodów, czyli 262.500 zł. W 2011 r. M. K. wraz z konkubentem wzięli kredyt mieszkaniowy w wysokości 350.000 zł i za taką kwotę zakupili mieszkanie, w którym obecnie mieszkają. Z kwoty uzyskanej ze sprzedaży domu M. K. spłaciła stary kredyt na dom kwotą 50.000 zł, oraz kwotą 100.000 zł dokonała wpłaty tytułem spłaty nowego kredytu mieszkaniowego, a kolejne 100.000 zł przeznaczyła na remont nowego mieszkania. Obecnie do spłaty kredytu mieszkaniowego pozostało jeszcze 250.000 zł, a rata kredytu wynosi 1.300 zł miesięcznie.

Pozwany J. K. pracuje nadal na (...) na stanowisku (...) obecnie (...) do (...) (...), a jego średnie miesięczne wynagrodzenie w okresie od stycznia do czerwca 2014 r. wynosiło 2.408,21 zł netto.

Do dnia 31 stycznia 2014 r. pozwany zajmował się ubezpieczeniami w (...), pracował dodatkowo na umowę zlecenie w (...) (...). Po reorganizacji od 1 stycznia 2013 r. zabroniono mu wykonywania umowy zlecenie podczas wykonywania pracy na rzecz swojego pracodawcy, co spowodowało, że utracił klientów i otrzymywał mniejsze prowizje. Pozwany rozwiązał umowę zlecenie z (...) z dniem 31 stycznia 2014 r., co spowodowało, że od tej daty nie zostały już wypłacone mu żadne prowizje związane z tą działalnością.

Pozwany po okresie wyrejestrowania z czynności agencyjnych w (...) (...), podjął współpracę z firmą (...) Sp. z o.o. , umowa zlecenia została zawarta w dniu 24 marca 2014 r. Od tego czasu przeszedł szkolenia i oczekiwał na uzyskanie na nowo wszystkich uprawnień. Pozwany ma uzyskać uprawnienia jako agent ubezpieczeniowy firm (...), P. i W., będzie oferował ubezpieczenia tych firm. Firmy te sponsorują pozwanemu reklamę jego usług. Pozwany nie będzie zakładał biur tylko ma zamiar jeździć do klientów.

Pozwany mieszka ze swoją partnerką A. L., w jej mieszkaniu i partycypuje w kosztach utrzymania tego lokum w 1/3, kwotą około 300 zł miesięcznie.

Miesięczne wydatki pozwanego wynoszą średnio 2.618,04 zł, w szczególności: ubezpieczenie samochodu 63,75 zł (rocznie 765 zł), naprawy i serwis samochodu 70 zł (rocznie 850 zł), paliwo 400 zł, opieka lekarska i stomatologiczna 33 zł (99 zł kwartalnie), odzież i obuwie 50 zł (kwartalnie 150 zł), wyżywienie 400 zł, kosmetyki 30 zł, rekreacja 44 zł, telefon 105 zł, ubezpieczenie 22 zł, składka związkowa 10 zł, rata kredytu 89 zł, oraz alimenty na powodów 1.000 zł.

Jak wynika z zeznań podatkowych J. K. w 2012 r. uzyskał dochód w wysokości 42.905,05 zł, a w 2013 r. jego dochód wyniósł 44.677,74 zł.

Jak wynika z pisma Powiatowego Urzędu Pracy w P. z dnia 16 października 2014 r. dysponował on propozycją zatrudnienia dla agenta ubezpieczeniowego na stanowisku specjalista ds. ubezpieczeń komunikacyjnych z wynagrodzeniem 1.800 zł brutto miesięcznie.

Z pisma Urzędu Statystycznego w P. z dnia 26 września 2014 r. wynika, że przeciętne wynagrodzenie brutto pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej w październiku 2012 roku dla agenta ubezpieczeniowego wynosiło w Polsce 3.214,56 zł.

Sąd wskazał następnie, że powyższy stan faktyczny ustalił przede wszystkim na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów urzędowych i prywatnych, jak również zeznań przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów M. K. oraz pozwanego J. K..

Zebrane w sprawie dokumenty pozwoliły na wszechstronne ustalenie stanu rodzinnego oraz majątkowego stron, a także zakresu ich uzasadnionych potrzeb oraz możliwości zarobkowych.

Sąd w zakresie przedstawionym w powyższym stanie faktycznym dał wiarę zeznaniom przedstawiciela ustawowego małoletnich powodów M. K.. Zasluguje one w pełni na przymiot wiary, albowiem wskazana zeznawała rzeczowo i logicznie, przedstawiła zakres potrzeb jej dzieci w sposób zasługujący na wiarę z punktu widzenia zasad doświadczenia

życiowego i zawodowego, a przede wszystkim na poparcie swoich twierdzeń złożyła obszerną dokumentację, potwierdzającą jej zeznania. Poza tym Sąd nie znalazł żadnych podstaw podważania treści tych zeznań, a nadto strona pozwana nie kwestionowała również ich treści, w zakresie uznanym przez Sąd.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały w pełni zeznania pozwanego J. K., albowiem zeznawał on rzeczowo i logicznie na temat swojej sytuacji życiowej i materialnej. Poza tym Sąd nie znalazł żadnych podstaw podważania treści tych zeznań, a nadto strona powodowa nie kwestionowała również ich treści, w zakresie uznanym przez Sąd.

Natomiast w pewnym zakresie ustalenia Sądu oparte zostały na zasadach doświadczenia życiowego. Zgodnie z utrwalonym poglądem ustalenia Sądu dotyczące sytuacji materialnej stron, jeżeli nie odbiega ona od standardowej, mogą zostać poczynione w oparciu o same zasady doświadczenia życiowego.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Rejonowy odwołał się do art. 138 k.r.o. w zw. z art. 135 k.r.o. oraz przytoczył rozważania na temat tych przepisów.

Sąd wskazał, że rozstrzygając w kwestii żądania pozwu miał na względzie przede wszystkim dobro uprawnionych do alimentacji B. K. i D. K. w komparacji z zakresem obowiązku alimentacyjnego pozwanego J. K. oraz jego możliwościami zarobkowymi i majątkowymi.

Obowiązek alimentacyjny J. K. wobec małoletnich dzieci został ostatnio ustalony w wyroku rozwodowym Sądu Okręgowego w P. z dnia 7 stycznia 2010 r. wydanego I C (...) w wysokości po 500 zł miesięcznie na każdego z powodów. Badaniu w niniejszym postępowaniu podlegał zatem okres od momentu wydania wyroku rozwodowego (7 stycznia 2010 r.), do chwili wyrokowania niniejszym postępowaniu (art. 316 k.p.c.). Badając sytuację materialną stron w wyżej wymienionym okresie, Sąd w pierwszym rzędzie oceniał wobec tego, czy i w jaki sposób wzrosły w tym czasie usprawiedliwione potrzeby małoletnich B. K. i D. K., a następnie jak zmieniła się sytuacja materialna zobowiązanego do alimentacji rodzica.

Sąd stwierdził, iż od wyroku rozwodowego sytuacja życiowa i materialna każdej ze stron uległa zmianie, głównie w zakresie możliwości zarobkowych pozwanego oraz zwiększenia się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionych, i to w takim stopniu, że powództwo o podwyższenie alimentów co do samej zasady uznać należało za uzasadnione.

Sąd ocenił, że usprawiedliwione koszty utrzymania małoletniego powoda B. K. mieszczą się w chwili obecnej w kwocie około 1.400 zł miesięcznie. Sąd dokonując tego wyliczenia miał na uwadze wszystkie przedstawione przez stronę powodową rodzaje potrzeb B. K. jak mieszkanie, jedzenie, zdrowie i leczenie, odzież, środki czystości, koszty związane ze szkołą, dodatkowe lekcje j. angielskiego, leczenia, telefon, rozrywka i wakacje uznając je tym samym za usprawiedliwione z uwagi na wiek i właściwości małoletniego. Uwzględnione powyżej wydatki na utrzymanie powoda są w ocenie Sądu wydatkami podstawowymi i w pełni usprawiedliwionymi wiekiem, stanem zdrowia i rozwoju, a tym samym niezbędnymi dla prawidłowego dalszego rozwoju małoletniego i bieżącego życia dziecka. Ich zakres jest również uzasadniony w świetle zasad doświadczenia życiowego i zawodowego Sądu. Jeśli chodzi o koszty związane z zaspokajaniem potrzeb małoletniego B., to wynikają one głównie z dokumentów przedstawionych przez stronę powodową, a także powszechnie znanych cen żywności, cen usług, również w świetle zasad doświadczenia życiowego Sąd uznał zasadności i wysokości tych wydatków w wysokości wskazanej w stanie faktycznym.

Sąd ocenił, że usprawiedliwione koszty utrzymania małoletniej powódki D. K. też mieszczą się w chwili obecnej w kwocie około 1.400 zł miesięcznie. Sąd dokonując tego wyliczenia miał na uwadze wszystkie przedstawione przez stronę powodową rodzaje potrzeb D. K. jak mieszkanie, jedzenie, zdrowie i leczenie, odzież, środki czystości, koszty związane ze szkołą, zajęcia dodatkowe, leczenie, wakacje, telefon i rozrywkę, uznając je tym samym za usprawiedliwione z uwagi na wiek i właściwości małoletniej. Uwzględnione powyżej wydatki na utrzymanie powódki są w ocenie Sądu wydatkami podstawowymi i w pełni usprawiedliwionymi wiekiem, stanem zdrowia i rozwoju, a tym samym niezbędnymi dla prawidłowego dalszego rozwoju małoletniej i bieżącego życia dziecka. Ich zakres jest również uzasadniony w świetle zasad doświadczenia życiowego i zawodowego Sądu. Jeśli chodzi o koszty związane z zaspokajaniem potrzeb małoletniej D., to wynikają one głównie z dokumentów przedstawionych przez stronę

powodową, a także powszechnie znanych cen żywności, cen usług, również w świetle zasad doświadczenia życiowego Sąd uznał zasadności i wysokości tych wydatków w wysokości wskazanej w stanie faktycznym.

Natomiast w ocenie Sądu koszty przeznaczane przez matkę powodów na TV i Internet w kwocie 250 zł miesięcznie są z całą pewnością ponadstandardowe. Sąd uznał, że kwota w wysokości 150 zł przeznaczona na ten cel jest wystarczająca. Zatem miesięczny koszt utrzymania mieszkania przypadający na jednego powoda to kwota 215,20 zł (całość kosztów podzielona na ilość osób mieszkających w tym lokalu).

Podobnie zdaniem Sądu ponadstandardowe w sytuacji rodziców małoletnich są kwoty przeznaczane na szeroko rozumianą rozrywkę, kieszonkowe i telefon dla małoletnich B. i D. w wysokości 80 zł miesięcznie, usprawiedliwione i zasadne kwoty w jakich pozwany powinien partycypować w tym zakresie to odpowiednio 30 zł i 25 zł. Matka powoda zawyżyła również koszty wyżywienia zarówno syna, jak i córki. Mając na uwadze, że koszt wyżywienia dorosłego mężczyzny to około 500 zł miesięcznie, oraz fakt, że ekonomiczniej jest żywić większą ilość osób, Sąd przyjął, że zasadna jest kwota 500 zł miesięcznie przeznaczona na żywność zarówno dla małoletniego B. i D., a nie 850 zł i 800 zł. Zdaniem Sądu matka powoda zawyżyła również faktycznie wydatkowane kwoty na zakup odzieży i obuwia dla syna i córki, a kwota 100 zł miesięcznie, czyli 300 zł kwartalnie przeznaczona na ten cel jest w sytuacji rodziców powodów całkowicie zasadna i wystarczająca, a nie 200 zł i 250 zł miesięcznie. Mając na uwadze, że matka powoda w żaden sposób nie wykazała, iż w czasie trwania procesu w 2014 r. zapewniła dzieciom wakacje, Sąd uwzględnił koszty związane z zaspokojeniem tych potrzeb dopiero od nowego roku szkolnego (tj. od września 2014 r.), uznając, że jest to wydatek konieczny i uzasadniony. Zarówno pozwany jak i matka powodów powinni poczynić odpowiednie oszczędności, aby zapewnić dzieciom wypoczynek wakacyjny. W ocenie Sądu kwota 150 zł miesięcznie (1.800 zł rocznie) na każdego z powodów, przeznaczona na ten cel jest uzasadniona i usprawiedliwiona.

Mając na uwadze powyższe sytuacja małoletniego B. K. i małoletniej D. K. w stosunku do sytuacji z momentu orzekania o alimentach przez Sąd Okręgowy w P. uległa zmianie, bowiem zwiększyły się ich potrzeby życiowe, a z przedstawionych wyliczeń jednoznacznie wynika, iż koszt miesięcznego utrzymania małoletnich wzrósł od ostatniego ustalenia alimentów na rzecz powodów.

Powyższe w połączeniu z okolicznością, że od czasu ostatniego ustalania alimentów na małoletniego B. i małoletnią D. minął okres prawie pięciu lat, podczas którego nastąpił ich intensywny rozwój fizyczny i psychiczny, daje podstawę do jednoznacznego stwierdzenia, że koszt usprawiedliwionego utrzymania powodów (wyliczony powyżej) wzrósł w sposób uzasadniający podwyższenie alimentów w zakresie wskazanym w wyroku.

Sąd stwierdził następnie, że sytuacja materialna matki powodów M. K. również uległa zmianom od czasu ostatniej sprawy alimentacyjnej. M. K. podczas ostatniej sprawy pracowała, uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości około 2.700 zł miesięcznie. Obecnie jest w nowym związku, z którego urodziło się jej kolejne dziecko. Małoletnia A. Ś. jest dzieckiem niepełnosprawnym, wymagającym całodobowej opieki. M. K. była zmuszona zrezygnować z pracy, aby zająć się córką. Obecnie jej jedynym dochodem jest zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 1.100 zł miesięcznie. Wprawdzie partner matki powodów i ojciec A. Ś. partycypuje w kosztach utrzymania córki i mieszkania, jednak nie ma obowiązku utrzymywać małoletnich powodów. Sąd uwzględnił oczywiście również okoliczność, iż M. K. realizuje swój obowiązek alimentacyjny również poprzez osobiste starania o wychowanie małoletnich powodów i bieżącą pieczę nad nimi, na co wskazuje przepis art. 135 § 2 k.r.o.

Sąd wyjaśnił ponadto, że wysokość świadczeń alimentacyjnych uzależniona jest nie tylko od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, lecz i od majątkowych i zarobkowych możliwości zobowiązanego (art. 135 § 1 k.r.o.). Biorąc pod uwagę sytuację zdrowotną, zarobkową, majątkową i rodzinną pozwanego, Sąd uznał, że może on płacić alimenty w kwocie ustalonej w wyroku. Zwiększyły się bowiem jego zarobki. Jak podawał sam pozwany w momencie orzekania o alimentach zarabiał 2.249,21 zł netto, a w chwili obecnej jest to kwota 2.408,21 zł netto. W konsekwencji możliwości zarobkowe pozwanego wzrosły od czasu sprawy rozwodowej, co wypełnia normę art. 138 kro. Sąd podkreślił, że pozwany mieszka razem z konkubiną oraz jej bratem, z konkubiną prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, a jego wydatki z tytułu utrzymania mieszkania wynoszą zaledwie 300 zł miesięcznie. Nadto pozwany ma

możliwość uzyskania dodatkowego dochodu. Ma uprawnienia agenta ubezpieczeniowego i może sprzedawać polisy kilku firm ubezpieczeniowych. Jak wynika z pisma Urzędu Statystycznego w P. przeciętne wynagrodzenie brutto pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej w październiku 2012 r. dla agenta ubezpieczeniowego wynosiło w Polsce 3.214,56 zł. Sąd dodał przy tym, że zakres możliwości zarobkowych obowiązanego nie zależy od faktycznie uzyskiwanych dochodów, lecz od dochodów, jakie zobowiązany mógłby osiągnąć, wykorzystując swoje możliwości. Zatem zdaniem Sądu pozwany nawet nie zajmując się działalnością ubezpieczeniową w pełnym wymiarze czasu może uzyskać dochód, który pozwoli mu partycypować w kosztach utrzymania dzieci w większym zakresie, szczególnie mając na uwadze sytuację życiową matki powodów, która nie tylko spełnia swój obowiązek alimentacyjny poprzez osobiste staranie, a nadto zajmując się niepełnosprawną córką nie ma możliwości uzyskania większych dochodów.

Sąd zasądził na rzecz małoletniej powódki D. K. podwyższone alimenty począwszy od dnia złożenia pozwu 13 maja 2014 r. do dnia 31 sierpnia 2014 r. w kwocie 720 zł miesięcznie z uwagi na fakt, że matka powódki w żaden sposób nie wykazała, aby zapewniła córce wakacje w 2014 r. i poniosła w związku z tym jakiegokolwiek wydatki. Od dnia 1 września 2014 r. podwyższone alimenty w kwocie 807 zł miesięcznie, bowiem do kosztów utrzymania powódki w jakich powinien partycypować pozwany Sąd doliczył właśnie koszty wakacji w kwocie 150 zł miesięcznie, które rodzice zdaniem Sądu powinni córce zorganizować. Natomiast od dnia 24 października 2014 r. Sąd do kosztów utrzymania powódki doliczył również wydatek związany z zajęciami dodatkowymi, bowiem od tego dnia małoletnia D. zaczęła uczestniczyć w zajęciach tanecznych, zatem zasądził od dnia 25 października 2014 r. alimenty w wysokości 840 zł miesięcznie.

Sąd zasądził na rzecz małoletniego powoda B. K. podwyższone alimenty począwszy od dnia złożenia pozwu 13 maja 2014 r. do dnia 31 sierpnia 2014 r. w kwocie 750 zł miesięcznie z uwagi na fakt, że matka powoda nie wykazała, aby poniosła wydatki związane z wakacjami syna w 2014 r. Od dnia 1 września 2014 r. podwyższone alimenty w kwocie 840 zł miesięcznie, bowiem do kosztów utrzymania powoda podobnie jak w przypadku jego siostry Sąd doliczył właśnie koszty wakacji w jakich powinien partycypować pozwany.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze fakt, że strona powodowa w części wygrała proces, ze względu na wysokość uwzględnionego żądania Sąd odpowiednio obciążył pozwanego opłatą sądową od pozwu w kwocie 408 zł, od której uiszczenia strona powodowa była ustawowo zwolniona, na co pozwalają jego możliwości finansowe.

Na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

O klauzuli wykonalności Sąd orzekł na podstawie art. 1082 k.p.c.

Apelacją z dnia 31 grudnia 2014 r. J. K. zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności:

- art. 6 k.c. w zw. z art. 135 par. 1 k.r.o. poprzez uznanie, że wzrosły usprawiedliwione potrzeby powodów oraz majątkowe możliwości porwanego, mimo iż w toku procesu powodowie w żaden sposób tego faktu nie wykazali;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 138 k.r.o. poprzez uznanie, że u powodów nastąpiła istotna zmiana stosunków, mimo iż w toku procesu powodowie w żaden sposób tego faktu nie wykazali;

- art. 5 k.c. poprzez podwyższenie wysokości alimentów o 68% pomimo braku jakiegokolwiek podstaw prawnych i faktycznych;

2. naruszenie przepisów postępowania, co w implikacji miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak również przekroczenie przez Sąd prawa swobodnej oceny dowodów, przez:



- brak dokładnego i wnikliwego ustalenia usprawiedliwionych potrzeb powodów oraz możliwości ich zaspokojenia przez pozwanego;

- niedokonanie wnikliwej oceny zebranych dowodów, w tym w szczególności dokumentów załączonych pozwu i pism procesowych;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że:

- wzrosły majątkowe możliwości pozwanego podczas gdy z akt sprawy jednoznacznie wynika, iż zarobki pozwanego uległy zmniejszeniu;

- wzrosły usprawiedliwione potrzeby powodów, mimo iż z akt sprawy wynika iż nie uległy one istotnej zmianie;

W związku z powyższym skarżący wystąpił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa o podwyższenie alimentów, nieobciążanie go kosztami postępowania przed Sądem I Instancji zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu za drugą instancję, a ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowego do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący w pierwszej kolejności podniósł, że Sąd błędnie ustalił, że znacznie pogorszyła się sytuacja życiowa i finansowa matki powodów z uwagi na urodzenie trzeciego dziecka A. Ś. u którego stwierdzono uszkodzenie centralnego układu nerwowego. Z uwagi na niepełnosprawność dziecka, matka powodów musiała zrezygnować z pracy i w chwili obecnej otrzymuje wyłącznie zasiłek pielęgnacyjny. Pozwany nie może ponosić odpowiedzialności (w szczególności finansowej) za taki stan rzeczy. To biologiczny ojciec dziecka, w tym przypadku aktualny partner matki powodów, powinien ponosić pełną odpowiedzialność związaną z opieką nad niepełnosprawnym dzieckiem, jak również odpowiedzialność pieniężną mając na względzie rekompensatę finansową utraconych zarobków M. K., która z uwagi na problemy zdrowotne najmłodszego dziecka zmuszona była do rezygnacji z pracy i co za tym idzie utraty zarobków w wysokości 3.000zł miesięcznie. Zdaniem pozwanego w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż z uwagi na zmianę sytuacji u matki powodów to właśnie pozwany powinien zwiększyć swoje zobowiązania alimentacyjne w stosunku do powodów.

Pozwany wskazał następnie, że błędne ustalenia Sądu przejawiały się również w tym, iż Sąd wbrew faktom przyjął, iż zwiększyły się zarobki pozwanego. Sąd pominął całkiem okoliczność, iż do 31 stycznia 2014 r. pozwany miał dodatkowe źródło dochodu, ponieważ pracował na umowę zlecenie w (...) gdzie zarabiał od 490zł do 779zł miesięcznie. Biorąc pod uwagę powyższą okoliczność wynagrodzenie pozwanego znacznie zmalało. Ponadto Sąd pierwszej instancji pominął, iż pracodawca zmienił na niekorzyść pozwanego jego czas pracy (od 8:00 do 16:00) oraz zaproponował od stycznia 2015r. obniżkę wynagrodzenia o 200 zł. Zmiana czasu pracy praktycznie uniemożliwia pozwanemu podjęcie dodatkowego zatrudnienia.

Pozwany zaznaczył też, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 5 k.c., ponieważ w sposób całkowicie nieuzasadniony, horrendalnie podniósł wysokość alimentów o 68% z kwoty 1000 zł miesięcznie do kwoty 1.680zł miesięcznie. Zasądzone przez Sąd I instancji alimenty stanowią 75 % wartości miesięcznego wynagrodzenia pozwanego, co sprowadza się do tego, iż w przypadku utrzymania wyroku w mocy pozwany będzie żył w niedostatku na skraju ubóstwa. Zdaniem pozwanego wysokość zasądzonych alimentów jest niewspółmiernie wysoka i narusza zasady współżycia społecznego.

Skarżący zarzucił też, że Sąd przyjął zawyżone kwoty wydatków na miesięczne koszty utrzymania powodów oraz popełnił szereg błędów matematycznych ustalając miesięczny koszt utrzymania każdego z powodów na kwotę ok. 1400zł. Przyjmując poszczególne kwoty wydatków (które pozwany kwestionuje) uwzględnione przez Sąd w treści uzasadnienia miesięczny koszt utrzymania B. K. to 1.218 zł, a D. K. to 1.300 zł. Sąd pominął też okoliczność, iż w czasie kiedy powodowie przebywają u pozwanego, to pozwany ponosi z tego tytułu dodatkowe koszty. Ponadto wątpliwości budzi fakt iż matka powodów w sposób pozbawiony racjonalności wykupuje osobne zajęcia z języka angielskiego dla powódki i powoda za 280 zł miesięcznie, podczas gdy uzasadnione jest w takim przypadku wykupienie zajęć u jednego

nauczyciela dla obojga rodzeństwa, co zmniejszyłoby koszty nauki. Nieuzasadnione jest też – zdaniem pozwanego – uwzględnianie w kosztach utrzymania dzieci wydatków na wakacje w wysokości po 1800 zł miesięcznie, skoro sytuacja zarówno matki powodów, jak i pozwanego nie pozwala na tak drogi wypoczynek.

Podsumowując, skarżący podniósł, że nie miała miejsca istotna zmiana usprawiedliwionych potrzeb powodów. W momencie wydania wyroku rozwodowego pozwany oraz matka powodów ponosili porównywalne koszty związane z utrzymaniem dzieci. Koszty te nie zwiększyły się znacznie i również obejmowały wyżywienie, zajęcia dodatkowe, opiekę medyczną, wydatki na środki czystości, odzież i obuwie itp. Ponadto nie poprawiła się też sytuacja materialna pozwanego.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu matka powodów podniosła, że wbrew stanowisku pozwanego, nie jest prawdą, że jej aktualny partner powinien ponosić pełną odpowiedzialność za chorobę i utrzymanie córki A. Ś.. Za jej wychowanie i zapewnienie odpowiednich warunków do życia są bowiem odpowiedzialni oboje rodzice, a nie jedno z nich. Co więcej, sytuacja związana z utrzymaniem najmłodszej córki M. K. nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności za dwoje małoletnich dzieci D. i B. K..

M. K. podkreśliła, że zmiana jej sytuacji finansowej ma kluczowe znaczenie dla obowiązku alimentacyjnego ojca, podobnie jak okoliczność związana z rosnącymi potrzebami finansowymi dzieci. Ponadto nie ma racji skarżący, że Sąd wbrew faktom przyjął, że zwiększyły się jego zarobki, albowiem Sąd w swoich ustaleniach oparł się nie tylko na aktualnie uzyskiwanych zarobkach pozwanego lecz także na jego możliwościach finansowych.

Matka powodów dodała też, że zestawienie wydatków na dzieci jest zgodne z aktualnymi, realnymi i niezbędnymi ich potrzebami, co znajduje odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W szczególności opłacanie lekcji języka angielskiego dla każdego z dzieci uzasadnione jest różnym poziomem zaawansowania małoletnich i w efekcie niemożliwością wspólnego uczęszczania na zajęcia. Jeśli natomiast chodzi o kwotę 1800 zł na wypoczynek dla dzieci, to obejmuje ona wakacje letnie, zimowe oraz przerwy świąteczne, a więc nie jest wygórowana. Z uwagi na to, iż w tym czasie szkoła jest zamknięta, dzieciom należy zapewnić odpowiedni wypoczynek i chociaż minimalny poziom atrakcji i zabaw, co związane jest przecież z kosztami.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Rejonowy – wbrew zarzutom skarżącego – zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, prawidłowo ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie w zakresie potrzeb małoletnich powodów, w szczególności ich wzrostu od orzeczenia Sądu Okręgowego w przedmiocie alimentów w wyroku rozwodowym z 7 stycznia 2010 r.

Wątpliwości wzbudziła natomiast ocena możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego, co ostatecznie doprowadziło do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Ustalenia faktyczne zostały uzupełnione dodatkowymi informacjami z uwagi na przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym dowodu z dokumentów w postaci: odpisu zeznania podatkowego J. K. za 2014 rok (k. 280-291), zaświadczenia o zarobkach za okres od grudnia 2014 roku do maja 2015 roku (k. 292) oraz pisma z (...) Sp. z o.o. z 11 czerwca 2015 r. (k. 294). Z dokumentów tych wynika, że średni miesięczny dochód pozwanego w 2014 roku wyniósł 2.613 zł, jego średnie miesięczne wynagrodzenie od grudnia 2014 do maja 2015 r. to 2.420,10 zł netto oraz że pozwany nie uzyskał dochodu z umowy z zawartej z agencją ubezpieczeniową 24 marca 2014 r.

Przechodząc do wyjaśnienia przyczyn, dla których Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu Rejonowego wskazać należy, że materialnoprawną podstawę żądania małoletnich powodów stanowi art. 138 k.r.o. Zgodnie z tym przepisem

w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego, przy czym jeżeli chodzi o podwyższenie alimentów, to przez zmianę stosunków należy rozumieć zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego lub zwiększenie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. Przesłanki te są ze sobą powiązane w tym znaczeniu, że ustalając wysokość alimentów należy wyważyć pomiędzy interesami obu stron, tak aby zasądzone alimenty nie były zbyt niskie w stosunku do usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, ale jednocześnie, aby zobowiązany rzeczywiście był w stanie je uiszczać (art. 138 k.r.o. w zw. z art. 135 § 1 k.r.o.).

Jeśli chodzi o zarzuty skarżącego polegające na błędnym uznaniu przez Sąd, że od poprzedniego orzeczenia w przedmiocie alimentów doszło do wzrostu usprawiedliwionych potrzeb małoletnich to są one całkowicie chybione. Zmiana ta wynikała przede wszystkim z naturalnego zwiększania się wraz z wiekiem usprawiedliwionych potrzeb małoletnich B. i D. oraz postępującego wzrostu cen, co przełożyło się na wzrost kosztów ich utrzymania. Nie bez znaczenia było też zmniejszenie możliwości zarobkowych matki powodów, co także stanowiło okoliczność świadcząca o zmianie stosunków w rozumieniu art. 138 k.r.o.

Sąd Rejonowy, ustalając koszty utrzymania małoletnich, zrobił to bardzo skrupulatnie i racjonalnie. Opierając się na dokumentach przedłożonych przez M. K., jej zeznaniach, a także zasadach doświadczenia życiowego w istotnym stopniu zweryfikował wskazywane przez matkę powodów wydatki na dzieci, która początkowo utrzymywała, że wynoszą one około 3.000 zł w przypadku każdego z małoletnich. Sąd tymczasem przyjął, że kształtują się one na poziomie około 1.400 zł na każde dziecko, szczegółowo wyjaśniając, co składa się na te kwoty. Nie sposób uznać, żeby wyszczególnione przez Sąd Rejonowy kwoty na konkretne potrzeby małoletnich są zawyżone lub nieusprawiedliwione. Podkreślić przy tym trzeba, że aż połowę całości tych kosztów stanowią wydatki na wyżywienie (po 500 zł) oraz udział w kosztach utrzymania mieszkania (po około 220 zł), a więc wydatki na zaspokojenie podstawowych, wręcz elementarnych potrzeb dzieci. Natomiast po 700 zł miesięcznie winno wystarczyć na wszelkie inne potrzeby małoletnich: wydatki związane ze szkołą, naukę języka angielskiego, zakup odzieży i obuwia, środki czystości i kosmetyki, zajęcia dodatkowe, rozrywkę, telefon, dodatkową opiekę medyczną, wypoczynek. Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że - wbrew twierdzeniom skarżącego - są to kwoty niewygórowane, uzasadnione wiekiem, a także poziomem rozwoju fizycznego i intelektualnego dzieci.

Zauważyć przy tym trzeba, że choć skarżący w apelacji zakwestionował koszty utrzymania małoletnich, to tylko ogólnikowo podał, że są one zawyżone. Poza wydatkami na język angielski oraz wypoczynek nie wyjaśnił jednak konkretnie, które z nich są zbędne czy nadmierne, ani też na jakim poziomie - w ocenie pozwanego - kształtują się aktualnie koszty utrzymania jego dzieci. Odwołał się wprawdzie do swojego pisma z 21 października 2014 r., ale było ono złożone przed wyrokiem Sądu Rejonowego i odnosiło się do pierwotnie podanych przez M. K. wydatków na dzieci, a nie rodzajów i wysokości wydatków ostatecznie przyjętych przez Sąd.

Jeśli natomiast chodzi o podniesioną przez skarżącego celowość opłacania wspólnych lekcji z języka angielskiego dla obojga powodów, co pozwoliłoby zmniejszyć wydatki na ten cel, to byłoby to zupełnie nieracjonalne, mając na uwadze różnicę wieku pomiędzy dziećmi, a co za tym idzie odmienne poziomy zaawansowania w nauce. W takiej sytuacji prowadzenie wspólnych zajęć przez jednego nauczyciela jest po prostu niemożliwe.

Z kolei co do wydatków na wypoczynek dla dzieci, które to koszty Sąd Rejonowy oszacował na kwotę 1.800 zł na rok, to zauważyć należy, że nie chodzi tu tylko o jednorazowe wyjazdy w wakacje letnie, ale też ferie zimowe czy inne przerwy, w których istnieje konieczność pozaszkolnego zorganizowania czasu małoletnim, chociażby przez opłacenie tzw. półkolonii. Uwzględniając więc tę okoliczność, nie można zgodzić się z pozwany, że ww. kwota jest zbyt wysoka i nieusprawiedliwiona.

Jak już zasygnalizowano na wstępie, zmiana stosunków, o jakiej mowa w art. 138 k.r.o. wynikała też częściowo ze zmniejszenia się możliwości zarobkowych M. K., która ze względu na opiekę nad niepełnosprawną córką musiała zrezygnować z pracy zawodowej, a tym samym z dotychczasowych zarobków. Z przyczyn losowych i całkowicie od niej niezależnych zmniejszyły się więc jej dochody, co jest faktem, który należało mieć na uwadze rozstrzygając niniejszą

sprawę, niezależnie od osobistego podejścia pozwanego do takiej sytuacji. Twierdzenia skarżącego, że obecny partner M. K. powinien rekompensować jej finansowo fakt, że zrezygnowała z pracy należy uznać za niestosowne. Podkreślić trzeba, że J. K. ponosi finansową odpowiedzialność za dwoje swoich zdrowych dzieci, których potrzeby niewątpliwie wzrosły od poprzedniego orzeczenia w przedmiocie alimentów, co uzasadniałoby podwyżkę alimentów, nawet gdyby matka powodów kontynuowała pracę zawodową.

Sąd Okręgowy przychylił się natomiast do zarzutów skarżącego wskazujących na niemożność ponoszenia alimentów w kwocie ostatecznie ustalonej przez Sąd Rejonowy. Zgodnie z art. 135 § 1 k.r.o. górną granicę wyznaczają możliwości majątkowe i zarobkowe zobowiązanego, choćby nawet nie zostały w tych granicach pokryte wszystkie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego do alimentacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1972 r., III CRN 470/71, Lex nr 7052). Przy czym ustalając wysokość alimentów, w tym badając przesłanki do zmiany ich wysokości, sąd bierze pod uwagę nie tylko dochody faktycznie osiągnięte przez zobowiązanego, ale również te dochody, które mógłby on uzyskać, gdyby w pełni wykorzystywał posiadane umiejętności, kwalifikacje oraz sytuację na rynku pracy.

Przede wszystkim wskazać należy, że pozwany w pełni wykorzystuje swoje możliwości majątkowe i zarobkowe. Pracuje na umowę o pracę w systemie ośmiogodzinnym, czasami wypracowuje nadgodziny. Od grudnia 2014 roku do maja 2015 roku jego średnie miesięczne wynagrodzenie netto wyniosło 2.420,10 zł, we wcześniejszym okresie było to 2.408 zł. Ponadto pozwany wykonuje czynności agencyjne, z tym że w ostatnim czasie nie uzyskuje z tego tytułu dodatkowego dochodu, gdyż z końcem stycznia 2014 r. zakończył współpracę z (...), na rzecz której działał. Wprawdzie w marcu 2014 r. podpisał umowy z firmą (...) sp. z o.o., ale – jak wynika z pisma z 11 czerwca 2015 r. – nie uzyskał jeszcze dochodu w związku z wykonywaniem tej umowy. W swoich zeznaniach pozwany stwierdził, że liczy na dodatkowe zarobki w przyszłości. Z kolei z zeznań podatkowych pozwanego za lata 2012, 2013 i 2014 wynika, że jego łączny miesięczny dochód (umowa o pracę i działalność agencyjna) wynosił odpowiednio: 2.572 zł, 2.697 zł i 2.613 zł. Realna ocena możliwości zarobkowych J. K. prowadziła do wniosku, że kształtują się one na poziomie około 2.700 zł, przy uwzględnieniu, że maksymalizując swoje wysiłki jest on w stanie osiągać dodatkowy dochód na poziomie około 300 zł miesięcznie.

Przy takich możliwościach majątkowych i zarobkowych pozwany nie jest w stanie uiszczać alimentów w łącznej kwocie 1.680 zł, gdyż na zaspokojenie własnych potrzeb pozostałoby mu około 1.000 zł, podczas gdy te wymagają około 1.600 zł. Sytuacja pozwanego nie jest łatwa, a alimenty na rzecz małoletnich stanowią dla niego istotne obciążenie. W ocenie Sądu Okręgowego przy jego obecnych dochodach i potencjalnych możliwościach uiszczanie tytułem alimentów kwoty po 840 zł stanowiłoby dla niego zbyt duże obciążenie finansowe, uniemożliwiające pokrycie wydatków związanych z własnym utrzymaniem. Ustalenie alimentów na takim poziomie mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której pozwany płaciłby alimenty kosztem swoich podstawowych potrzeb, co w efekcie mogłoby doprowadzić do zaprzestania ich uiszczania. Nie jest natomiast celowe i uzasadnione nakładanie na J. K. obowiązku alimentacyjnego, któremu nie jest w stanie sprostać. Zwłaszcza mając na względzie, że w okresie gdy małoletni przebywają u niego także ponosi wydatki na ich utrzymanie.

Choć zatem usprawiedliwione potrzeby małoletnich D. K. i B. W. od czasu poprzedniego orzeczenia w przedmiocie alimentów niewątpliwie się zwiększyły, to aktualna sytuacja majątkowa pozwanego dawała podstawy do podwyższenia alimentów jedynie do kwoty 650 zł. W ocenie Sądu Okręgowego ograniczając nieco własne wydatki oraz maksymalizując wysiłki w pozyskaniu dochodu z działalności agencyjnej pozwany będzie w stanie wywiązywać się z tak określonego obowiązku alimentacyjnego, co powodom pozwoli na pełniejsze zaspokojenie ich usprawiedliwionych potrzeb.

Z uwagi na powyższe, zaskarżony wyrok w punkcie 1. we wskazanym zakresie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. podlegał zmianie, a w pozostałej części apelację w oparciu o art. 385 k.p.c. należało oddalić jako bezzasadną (pkt Ia i II wyroku).

Zmiana wyroku w punkcie 1. doprowadziła także do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, tj. punktu 3 wyroku Sądu Rejonowego. Skoro pozwany ostatecznie w pierwszej instancji przegrał sprawę w mniejszym zakresie,

to winien być obciążony proporcjonalnie mniejszą opłatą od pozwu (180 zł), od której uiszczenia strona powodowa była ustawowo zwolniona (pkt Ib wyroku).

Mimo że pozwany w większości wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym, to Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powodów kosztami postępowania w instancji odwoławczej poniesionymi przez pozwanego, mając na uwadze charakter sprawy oraz sytuację materialną matki powodów.

SSO B. Łagodzińska SSO J. Andrzejak-Kruk SSO J. Grobelny